

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

13. posiedzenie 6. sesyi V. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 8. Października 1888.

Treść: Urlopy pp. Michałowskiego i Brykczyńskiego. — Spis petycyj. — Głosy p. Kopycińskiego, Augustynowicza i Henzla w sprawie trzech wniesionych petycyj. — Wniosek p. Władysława hr. Wolańskiego w sprawie rozkładu jazdy na kolei Karola Ludwika i Lwowsko-Czerniowieckiej. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosków Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytnicznych: Radzie powiatowej w Przemyslanach na drodze pow. Przemysłańsko-Świrskiej; Radzie pow. w Wieliczce na drodze pow. Dobczycko-Szczyrzyckiej; Radzie pow. w Limanowy na drodze pow. Dobrusko-Szczyrzyckiej; Radzie pow. w Kołomyi na drodze pow. Kołomyja-Peczeniżyn. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosków Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytnicznych: gminie wspólnie z obszarem dworskim w Zarwanicy od mostu na rzece Strypie; gminie wspólnie z obszarem dworskim w Głuchowie od mostów na rzece Sokołkiji; gminie wspólnie z obszarem dworskim w Sokołowie od mostu na rzece Strypie; gminie w Horyhladach od przewozu przez rzekę Dniestr. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosków Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytnicznych: obszarowi dworskiemu w Rogach od mostu na rzece Lubatówce; Probostwu w Leżajsku od przewozu przez rzekę San. — Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji Zarządu Towarzystwa Kółek rolniczych o przyznanie zasiłku z fundusów krajowych w kwocie 4.000 zł. Głosy pp. Kozłowskiego, Augustynowicza (z wnioskiem dodatkowym), Struszkiewicza, ponownie Kozłowskiego i sprawozdawcy p. Henzla. Uchwalenie wniosku komisji. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji drogowej z petycji Meilecha Spiegła i innych mieszkańców miasta Jarosławia, o powstrzymanie zamierzonego zasypania wierzchu wiaduktu przy drodze Bełzecko-Jarosławskiej. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji drogowej z petycji Wydziału Rady powiatowej Rzeszowskiej względem przyjęcia części drogi powiatowej Rzeszowsko-Głogowskiej na fundusz dróg krajowych. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji petycyjnej z petycji wdowy Emilii z Męcińskich 1-mo voto Rodkiewicz 2-do voto Kislinger, o udzielenie jej pomocy i rady w sprawie jej pretensyi do spadkobierców jednego z byłych adwokatów we Lwowie. — Usunięcie z porządku dziennego dalszego ciągu rozprawy nad sprawozdaniem komisji administracyjnej z projektem ustawy budowniczej dla znaczniejszych miejscowości w Galicyi. — Porządek dzienny 14. posiedzenia.

Początek posiedzenia o godz. 11. min. 45 przed południem.

Przewodniczący: JE. Jan hr. Tarnowski, Marszałek krajowy.

Ze strony c. k. Rządu: JE. p. Filip Zaleski, c. k. Namiestnik.

Sekretarze: pp. Dr. Stanisław hr. Badeni, Władysław ks. Sapieha i ks. Siczynski.

Obecnych posłów: 103.

JE. hr. Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwarte.

Protokół z dwunastego posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów. P. Michałowski usprawiedliwia swoją nieobecność słabością. P. Brykczyńskiemu udzieliłem urlopu na jeden dzień.

Upraszam p. sekretarza o odczytanie spisu wniesionych petycji.

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. Badeni (czyta):

Spis petycji

wniesionych po dzień 8. Października 1888.

416. Wydział powiatowy w Horodence, przez p. Lenartowicza, o wyjednanie u Rządu uwzględnienia przy ściąganiu podatków w roku bieżącym z powodu nieurodzaju — odesłano do komisji podatkowej.
417. Gmina miasta Bóbrki, przez p. Henzla, o wliczenie jej do rzędu miast objętych nową ustawą gminną — do komisji gminnej.
418. Gmina miasta Rudek, przez p. Skalkowskiego, o przyznanie jej prawa samoistnego wybierania jednego członka do Rady powiatowej — do komisji gminnej.
419. Gmina Klimkówka, przez p. Słoneckiego, o darowanie jej dwóch rat z zaciągniętej pożyczki na budowę szkoły — do komisji budżetowej.
420. Zwierzchność zboru izraelskiego w Żółkwi, przez p. Tomisława Rozwadowskiego o subwencyę na konserwacyę synagogi tamtejszej — do komisji budżetowej.
421. Rada szkolna miejscowa w Łuczycach, przez p. Kowalskiego, o przeistoczenie szkoły filialnej w Bobiatynie na etatową — do komisji szkolnej.
422. Nauczyciele 4-klasowej szkoły w Komarnie, przez p. Lanckorońskiego, o dodatek drożyzniany — do komisji szkolnej.
423. Bazyli Lewicki, nauczyciel, przez p. Stanisława Badeniego, o przyznanie dwóch pięcioleci — do komisji szkolnej.
424. Jan Jarocz nauczyciel, przez p. Kopycińskiego, o podwyższenie płacy — do komisji szkolnej.
425. Ernestyna Bartkowska i Julia Steinberg nauczycielki, przez p. Wasilewskiego, o podwyższenie pensyi — do komisji szkolnej.
426. Franciszek Gedel, sądowy administrator zakładu kąpielowego Żegiestów, przez p. Żuk-Skarszewskiego, z propozycyą zakupna Żegiestowa na rzecz kraju — do komisji petycyjnej.
427. Mikołaj Blicharski, Marya Franczak i Agnieszka Prażyniewicz, przez p. Władysława Wolańskiego, w sprawie zasekwestrowanej przez Wydział krajowy kwoty 252 zł. — do komisji prawniczej.
428. Stowarzyszenie „Gwiazda jarosławska“, przez p. Bartoszewskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
429. Komitet budowy cerkwi w Brzozdowcach, przez p. Henzla, o zapomogę na dalszą budowę — do komisji budżetowej.
430. Marya Grabowska, przez p. Wrotnowskiego, o zasiłek dla córki na dalsze kształcenie w muzyce — do komisji budżetowej.
431. Kazimira Hellerówna, przez p. Smolkę, o zasiłek na kształcenie się w śpiewie i na sprawienie kostiumów do występów operowych — do komisji budżetowej.
432. Marya Assing, przez p. Łozińskiego Władysława, o subwencyę dla córki na kształcenie się w śpiewie — do komisji budżetowej.
433. Helena Matecka, przez p. Stanisława Badeniego, o subwencyę na kształcenie się w śpiewie — do komisji budżetowej.
434. Kazimierz Chodziński rzeźbiarz, przez p. Weigla, o zapomogę lub pożyczkę na rozszerzenie zakładu rzeźby artystycznej kościelnej — do komisji przemysłowej.
435. Antoni Boroń i Szymon Janasik gospodarze w Jezierzanach, przez p. Mieroszowskiego, o koncesyę na pobór opłaty za

- przewóz osób przez Wisłę w Jezierzanach — do komisji petycyjnej.
436. Ludwik Walloni, akademik, przez p. Mycielskiego, o zapomogę — do kom. budżetowej.
437. Eleonora Elektorowiczówna, przez p. Wład. Łozińskiego, o stypendyum na kształcenie się w spiewie — do komisji budżetowej.
438. Julia Iwanowicz, wdowa po gr. kat. administratorze, przez p. Bilińskiego, o wsparcie — do komisji budżetowej.
439. Gmina Słupie, przez p. Struszkiewicza, o wsparcie na rekonstrukcję drogi gminnej — do komisji drogowej.
440. Gmina Łopuszanka, przez p. Tyszkowskiego, o zapomogę z powodu gradobicia — do komisji budżetowej.
441. Gmina Katyna rustykalna, przez p. Tyszkowskiego, o zapomogę z powodu gradobicia — do komisji budżetowej.
442. Gmina Falkenberg, przez p. Tyszkowskiego, jak wyżej — do komisji budżetowej.
443. Gmina Hujsko, przez p. Tyszkowskiego, jak wyżej — do komisji budżetowej.
444. Jadwiga Camilowa, przez p. Smolkę, o subwencją na kształcenie się w spiewie — do komisji budżetowej.
445. Paulina Sawicka, wdowa po nauczycielu, przez p. Merunowicza, o wsparcie — do komisji budżetowej.
446. Przełożęństwo zboru izraelickiego we Lwowie, przez p. Goldmana, w sprawie ustawy o wynagrodzeniu nauczycieli religii w szkołach ludowych — do komisji budżetowej.
447. Wydział krajowy z petycją Klemensa Jasińskiego, asystenta manipulacyjnego, o zaliczkę na płacę — do komisji budżetowej.
448. Gmina Żabno przez p. Kopycińskiego, o darowanie pożyczki, udzielonej z funduszów krajowych w kwocie 557 zł. 50 ct. w r. 1873 lub rozdzielenie takowej na mniejsze bezprocentowe raty.

P. ks. dr. Kopyciński. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Do petycji gminy Żabno głos ma p. ks. Kopyciński.

P. Ks. dr. Kopyciński. Wysoki Sejmie! Gmina Żabno, której petycję dzisiaj wniosłem, należy do tych nieszczęśliwych miejscowości

w kraju naszym, które prawie co roku nawiedzane bywają klęską. Zaledwie ochłoneła z kłęski powodzi, na którą zaciągnęła pożyczkę z Wydziału krajowego, a już tego roku 25. Kwietnia do szczytu spłonęła wraz z kościołem i budynkami plebańskimi. Otóż w tem przykrem położeniu ucieka się do Sejmu, ażeby resztujący dług w sumie przeszło 500 zł. zaciągnięty wskutek kłęski powodzi, został albo darowany, albo na większy przeciąg czasu i na mniejsze raty rozdzielony z darowaniem odsetek. Dlatego upraszam Wysoką Izbę o uwzględnienie tej petycji, a pod względem formalnym wnoszę przekazanie jej komisji budżetowej z poleceniem, aby jeszcze w tej sesji sejmowej ze sprawozdaniem do Wysokiej Izby przyjść raczyła.

JE. hr. Marszałek. Ks. Kopyciński wnosi, ażeby petycję gminy Żabno odesłać do komisji budżetowej z poleceniem, ażeby jeszcze w tej sesji zdała sprawę. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sekretarz p. dr. Stanisław hr. Baden i (czyta):

449. Antoni Zborowski, nauczyciel przez p. Zolla o zapomogę, — do komisji budżetowej.

450. Komitet ratunkowy w Glinianach przez p. Augustynowicza, o zapomogę dla pogorzalców — do komisji budżetowej.

P. Augustynowicz. Proszę o głos.

JE. Marszałek. Do petycji gminy Gliniany ma głos p. Augustynowicz.

P. Augustynowicz. Upraszam Wysoką Izbę, ażeby raczyła petycję tę przekazać komisji budżetowej, polecając jej załatwienie i przedłożenie sprawozdania na najbliższem posiedzeniu Sejmu bez drukowania. Motywuję wniosek mój tem, że pożar był bardzo wielki, bo 101 zagród zgorzało, również jest do 300.000 zł. szkody, z których tylko 23.000 zł. jest zabezpieczonych. Przeszło 600 ludzi jest bez dachu, a zima się zbliża, dla tego zasiłek dla nich jest niezbędnie potrzebny i jak najspieszniejszy. Motywa te nie wątpię będą dla Wysokiej Izby zawsze tak bardzo dla nieszczęśliwych pogorzalców względnej, wystarczające i mam wszelką nadzieję, iż Wysoka Izba wniosek mój poprzeć a następnie w uchwałę zamienić raczy.

JE. hr. Marszałek. P. Augustynowicz wnosi, aby petycję gminy Gliniany przekazać

komisyi budżetowej z poleceniem, aby takowa jak najprędzej bez drukowania sprawozdania z tego przedmiotu Wysokiej Izbie zdała sprawę. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sekretarz p. dr. Stanisław hr. Badeni (czyta dalej spis petycyj):

451. Gmina Stoki przez p. Henzla, o zapomogę na dokończenie budynku szkolnego — do komisji budżetowej.

452. Nauczyciele szkoły ludowej filialnej w Stryju, przez p. Fruchtmana, o podwyższenie płacy — do komisji szkolnej.

453. Gmina Jaworki przez p. Pławickiego, o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów utrzymania Michała Burczaka w kwocie 17 zł. 20 ct. — do komisji petycyjnej.

454. Bursa imienia Kraszewskiego w Drohobyczu przez p. Ochrymowicza, o zasiłek — do komisji budżetowej.

455. Gmina Szolomyja przez p. Henzla, o zapomogę na budowę szkoły — do komisji budżetowej.

P. Henzel. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Do petycji gminy Szolomyi głos ma p. Henzel.

P. Henzel. Petycja gminy Szolomyi została przydzielona do komisji budżetowej; ponieważ jednak w tej petycji podnosi gmina fakt, że inspektor okręgowy szkolny zrobił stanowcze obietnice cyfrowe co do zapomogi na szkołę, które dotrzymane nie zostały, więc ja proszę, ażeby petycja gminy Szolomyi nie do komisji budżetowej, lecz do komisji szkolnej odesłana została.

JE. hr. Marszałek. P. Henzel wnosi, aby petycję gminy Szolomyi nie odsyłać do komisji budżetowej, ale do komisji szkolnej. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z tym wnioskiem zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. Badeni (czyta):

456. Oddział Towarzystwa gospodarczego Sanocko-Liskiego w Sanoku pp. Gorajskiego, o przyspieszenie sprawy odszkodowania za ubite konie u p. Feliksa Gniewosza w Nowosielcach — do komisji petycyjnej.

457. Ten sam p. Gorajskiego, o wyjednanie ustawy w sprawie licencyonowania buhajów włościańskich — do komisji gospodarstwa krajowego.

JE. hr. Marszałek. Złożony został do łaski Marszałkowskiej wniosek, p. sekretarz zechce odczytać go.

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. Badeni (czyta):

L. s. 565. Wniosek.

Zważywszy, że zniesienie nocnego pociągu pospiesznego na kolei Karola Ludwika, przedłuża dla południowo-wschodniej części Galicyi komunikację z Krakowem i Wiedniem o więcej niż dwie godzin;

Zważywszy, iż podróżni przybywający koleją Lwowsko-Czerniowiecką do Stanisławowa, czekać muszą 5 do 6 godzin na odejście pociągu w kierunku do Husiatyna;

Zważywszy, że ten rozkład jazdy czyni dla powiatów leżących nad koleją Stanisławowsko-Husiatyńską, korzystanie z tej kolei, do której znacznymi datkami się przyczyniły, prawie niemożliwym;

podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Wzywa się c. k. Rząd, ażeby Dyrekcye kolei Karola-Ludwika, Lwowsko-Czerniowieckiej i Transwersalnej spowodował do zmiany rozkładu jazdy w sposób odpowiedni potrzebom południowo-wschodniej części kraju, a w szczególności okolicy przez koleją Stanisławowsko-Husiatyńską przeciętej.

Władysław Wolański,
wnioskodawca.

Leon Sapięha, Rosenstock, Abrahamowicz, Leon Biliński, A. Czaykowski, Gniewosz, Z. Dembowski, Włodzimierz Siemiginowski, Jaworski, K. Scipio, Szeptycki, Klucki, Gross, Tom. Rozwadowski, Popiel, W. Struskiewicz, Edward Jędrzejowicz, A. Lubomirski, Kuczkowski, Borkowski, Mazarski, Chamiec, Gnoiński, Koziębrodzki, ks. Kopyciński, M. Rey, ks. Siczynski, A. Potocki, Waygart, Ochrymowicz, Chrzanowski, S. Mandyczewski, Mycielski, S. Koziębrodzki, Gorecki, Augustynowicz, W. Rogoyski, A. Golejewski, Zoll, Wrotnowski, Roman Potocki, Bobczyński, ks. Sawa, Henzel, Mochnecki, Antoniewicz, Łubiński, Bartoszewski, Romanowicz, Żuk-Skarszewski, Moysa, Cz. Łoziński, Wasilewski, Dr. Majer, Kapri, Bol. Rozwadowski, Mieroszowski, S. Tarnowski jun.

JE. hr. Marszałek. Wniosek ten jest dostatecznie poparty, postąpię z nim według przepisu regulaminowego.

Przystępujemy do porządku dziennego.

Pierwszym punktem jest:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu koncesji na pobór opłat mytniczych:

1. Radzie powiatowej w Przemyślanach, na drodze powiatowej Przemyślańsko-Świrskiej;

2. Radzie powiatowej w Wieliczce, na drodze powiatowej Dobczycko-Szczyrzyckiej;

3. Radzie powiatowej w Limanowy, na drodze powiatowej Dobrsko-Szczyrzyckiej;

4. Radzie powiatowej w Kołomyi, na drodze powiatowej Kołomyja-Peczeniżyn.

Sprawozdawca poseł Romer ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Romer (czyta):
LW. kr. 40781/88.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu koncesji na pobór opłat mytniczych:

1. Radzie powiatowej w Przemyślanach, na drodze powiatowej Przemyślańsko-Świrskiej;

2. Radzie powiatowej w Wieliczce, na drodze powiatowej Dobczycko-Szczyrzyckiej;

3. Radzie powiatowej w Limanowy, na drodze powiatowej Dobrsko-Szczyrzyckiej;

4. Radzie powiatowej w Kołomyi, na drodze powiatowej Kołomyja-Peczeniżyn.

Wysoki Sejmie!

1. W załatwieniu przekazanej uchwałą Wysokiego Sejmu z 14. Września 1888 petycji Wydziału powiatowego w Przemyślanach, o udzielenie tamtejszemu powiatowi myta drogowego na utrzymanie drogi powiatowej Przemyślańsko-Świrskiej, Wydział krajowy przedkłada następujące sprawozdanie.

Staraniem reprezentacji powiatowej podjętą została budowa drogi powiatowej Przemyślańsko-Świrskiej w łącznej długości 15.663 kilometrów i ukończona w roku bieżącym na przestrzeni 15.063 kilometrów.

Droga ta, łącząca Przemyślany-Świrz, Bóbrkę ze stacją kolei żelaznej w Hlibowicach, ma ważne znaczenie dla komunikacji publicznej.

Koszta wybudowanej przestrzeni wynosiły ogólną kwotę 48.589 zł. 82 ct., do kosztów tych przyczynił się fundusz krajowy w kwocie 20.000

zł. Dalsze utrzymanie drogi połączone będzie z rocznym wydatkiem obliczonym na 2.450 zł.

Spodziewany dochód z myta, w razie uzyskania koncesji z zastosowaniem taryfy klasy IIgiej, unormowanej ustawą z 25. Grudnia 1871, preeliminowany jest rocznie na 1.168 zł.

W obec przytoczonych okoliczności wypada zezwolić Radzie powiatowej w Przemyślanach na żądany pobór myta, zwłaszcza, że reprezentacja powiatowa podejmując właśnie budowę drogi powiatowej Gliniańsko-Zadworzeckiej i przyczyniając się do budowy dróg gminnych, zbyt obciąża budżet powiatowy powinnościami drogowymi.

2. Rada powiatowa w Wieliczce na mocy koncesji z 12. Lutego 1882 (Dz. ust. kraj. Nr. 42.) uzyskała prawo do pobierania myta drogowo-mostowego na drodze powiatowej Dobczycko-Szczyrzyckiej przez przeciąg lat pięciu.

Nadana koncesya już zgasa, przeto Wydział powiatowy prosi o odnowienie prawa mytniczego pod dotychczasowymi warunkami.

Prośba wniesiona zasługuje z tego powodu na uwzględnienie, że dochód z pobieranego myta w czasie od 1883 do 1887 uczynił ogółem tylko 4.815 zł. zaś koszta utrzymania omyconej drogi w tym czasie były znacznie wyższe wynosiły bowiem razem 11.531 zł. 54 ct., niedobór ztąd powstały musiano zabezpieczyć dodatkami do podatków.

3. Wydział powiatowy Limanowski na mocy uchwały Rady powiatowej z 1. Września 1888, prosi o udzielenie prawa do poboru myta drogowo-mostowego na drodze powiatowej Dobrsko-Szczyrzyckiej pod warunkami dotychczasowej koncesji z 24. Listopada 1883 (Dz. ust. kraj. z r. 1884 Nr. 3.) na dalsze pięciolecie.

Za powyższą prośbą przemawia ta okoliczność, że w latach 1884 do 1888 wydano na utrzymanie omyconej drogi ogółem 9.981 zł. 42 ct. tymczasem z dochodu mytniczego uzyskano tylko 3.932 zł 26 ct. a więc z funduszu powiatowego dopłacono kwotę 6.049 zł. 16 ct.

4. Z początkiem roku 1889 gaśnie nadana Najwyższem postanowieniem z 21. Grudnia 1883 (Dz. ust. kraj. z r. 1884 Nr. 14.) koncesya uprawniająca Radę powiatową Kołomyjską do pobierania myta drogowego na drodze powiatowej Kołomyja-Peczeniżyn, dla tego Wydział

powiatowy prosi o odnowienie prawa mytniczego pod dotychczasowymi warunkami.

Zważywszy, że koszta utrzymania omyconej drogi obliczone są rocznie na 3.229 zł. zaś dochód z pobieranego myta podany na kwotę 1.548 zł., że nadto Reprezentacya powiatowa podjąwszy budowę nowej drogi Kołomyjsko-Obertyńskiej z prelinowanym na ten cel wydatkiem 56.000 zł. przeciążona jest wydatkami drogowymi, należy uwzględnić wniesioną prośbę.

W obec powyższego wyводу Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć następującą uchwałę.

Uchwała

o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytnicznych:

1. Radzie powiatowej w Przemyślanach, na drodze powiatowej Przemyślańsko-Świrskiej;

2. Radzie powiatowej w Wieliczce, na drodze powiatowej Dobczycko-Szczyrzyckiej;

3. Radzie powiatowej w Limanowy, na drodze powiatowej Dobrsko-Szczyrzyckiej;

4. Radzie powiatowej w Kołomyi, na drodze powiatowej Kołomyja-Peczyniżyn.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam jak następuje:

Art. I.

Radom powiatowym w Przemyślanach, Wieliczce, Limanowej i w Kołomyi, nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały prawo do pobierania opłat mytnicznych, pod warunkiem utrzymywania przedmiotów omyconych w dobrym stanie, kosztem właściwych fundusów powiatowych — a mianowicie:

1. Radzie powiatowej w Przemyślanach prawo do pobierania myta drogowego na drodze powiatowej Przemyślańsko-Świrskiej, podług następującej taryfy:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.

2. Radzie powiatowej w Wieliczce prawo do pobierania myta drogowego i mostowego na

drodze powiatowej Dobczycko-Szczyrzyckiej przy jednej rogatce, podług następującej taryfy:

1. Myto drogowe:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

2. Myto mostowe:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

3. Radzie powiatowej w Limanowy, prawo do pobierania myta drogowego i mostowego na drodze powiatowej Dobrsko-Szczyrzyckiej, przy jednej rogatce, podług następującej taryfy:

1. Myto drogowe:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

2. Myto mostowe:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

4. Radzie powiatowej w Kołomyi, prawo do pobierania myta drogowego na drodze powiatowej Kołomyja-Peczyniżyn, podług następującej taryfy:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

Art. II.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnię do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem, nie opłaca się żadnej należitości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Od opłaty myta, ustanowionego na drodze powiatowej Kołomyja-Peczeniżyn, wolni są mieszkańcy gminy Sopowa w obrębie tylko swojej miejscowości.

Art. IV.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej lub o niżeniu tejsze.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Dr. Romer. Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

JE. hr. Marszałek. P. sprawozdawca wnosi przyjęcie uchwały en bloc. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, podaję pod głosowanie. Kto przyjmuje uchwałę en bloc zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. Romer. Wnoszę przyjęcie uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

JE. hr. Marszałek. P. sprawozdawca wnosi przyjęcie uchwały w trzecim czytaniu bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała jest przyjęta w trzecim czytaniu.

Sprawozdawca p. Romer (czyta):

L. W. kr. 40.926/88.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytniczych:

1. Gminie wspólnie z obszarem dworskim w Zarwanicy, od mostu przy rzece Strypie;

2. gminie wspólnie z obszarem dworskim w Głuchowie od mostów na rzece Sołokiji;

3. gminie wspólnie z obszarem dworskim w Sokołowie od mostu na rzece Skrypie;

4. gminie w Horyhladach od przewozu przez rzekę Dniestr.

Wysoki Sejmie!

1. Wydział powiatowy Podhajecki wniósł prośbę gminy wspólnie z obszarem dworskim w Zarwanicy, o udzielenie im prawa do pobierania myta od mostu na rzece Strypie, przy drodze wiodącej z Podhajec przez Zarwanicę do Dobropola, pod warunkami koncesyi z 22. Listopada 1883 (Dziennik ustaw krajowych Nr. 12) na dalsze pięćlecie.

Zarazem tenże Wydział powiatowy na podstawie komisijnego dochodzenia na miejscu stwierdza, że strony interesowane dopełniając warunków koncesyi, utrzymują własnym kosztem wybudowany most na rzece Strypie z wydatkiem w kwocie 2.500 zł., przy użyciu dochodu mytniczego, przynoszącego rocznie 80 zł.

2. Gmina wspólnie z obszarem dworskim w Głuchowie, powiatu Sokalskiego, na mocy koncesyi z 21. Listopada 1883 (Dziennik ustaw krajowych z roku 1884 Nr. 20), uzyskały prawo po pobierania myta od mostów zbudowanych na dwóch ramionach rzeki Sołokiji, przy drodze prowadzącej z Żabcza do Mostów Wielkich, z zastrzeżeniem wolnego przejazdu przez roгатkę dla mieszkańców gminy Głuchowa.

Z wpływem pomierzonej koncesyi Wydział powiatowy popiera prośbę stron interesowanych o odnowienie prawa mytniczego na tej podstawie, że stosunki miejscowe, dla których został pobór myta dozwolony, w niczem się nie zmieniły i przedmioty omycane w dobrym stanie są utrzymywane, co połączone było z rocznym wydatkiem 150 zł., gdy tymczasem dochód z pobieranego myta uczynił tylko 100 zł.

3. Najwyższem postanowieniem z 8. Stycznia 1882 (Dziennik ustaw krajowych Nr. 17), nadano gminie wspólnie z obszarem dworskim w Sokołowie powiatu Podhajeckiego, koncesyę pięcioletnią do pobierania myta od mostu na rzece Strypie, przy drodze wiodącej z Podhajec przez Sokołów do Tarnopola. Gdy koncesya ta już zgasała, strony interesowane proszą o odnowienie prawa mytniczego.

Wydział powiatowy z uwagi, że koszta budowy omyconego mostu wynosiły ogółem 3.200

zł., a dochód roczny z myta przynieść może za ledwie 80 zł., oświadcza się za wniesioną prośbą.

4. Wydział powiatowy Tłumacki przedstawia prośbę gminy w Horyhladach o wyjednanie dla niej w drodze ustawodawstwa krajowego koncesyi do poboru myta od przewozu przez rzekę Dniestr na trakcie drogi Koropiec-Obertyn, z zastosowaniem taryfy klasy II., obowiązującej przy mytach przewozowych, na przeciąg lat pięciu.

Za powyższą prośbą przemawiają następujące okoliczności:

Gmina w Horyhladach urządziła z wydatkiem 3.000 zł. przewóz na rzece Dniestrze, służący dla komunikacji publicznej mieszkańców okolicznych gmin powiatu Tłumackiego i Buczackiego.

Rzeka Dniestr w miejscu przewozu wynosi 80 metrów. Spodziewany dochód z myta, w razie uzyskania żądanej koncesyi, uczyni rocznie 30 zł., tylko w części zabezpieczyć może koszt przewozu, obliczone rocznie na 170 zł.

W obec powyższego wyводу Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć następującą uchwałę:

Uchwała

o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytniczych:

1. gminie wspólnie z obszarem dworskim w Zarwanicy, od mostu na rzece Strypie;

2. gminie wspólnie z obszarem dworskim w Głuchowie, od mostów na rzece Sołkiji;

3. gminie wspólnie z obszarem dworskim w Sokołowie, od mostu na rzece Strypie;

4. gminie w Horyhladach, od przewozu przez rzekę Dniestr.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam jak następuje:

Art. I.

Na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały, nadaje się prawo do pobierania opłat mytniczych, pod warunkiem utrzymania przedmiotów omyconych w dobrym stanie i własnym kosztem:

1. gminie wspólnie z obszarem dworskim w Zarwanicy, powiatu Podhajeckiego, od mostu na rzece Strypie w Zarwanicy:

2. gminie wspólnie z obszarem dworskim w Głuchowie, powiatu Sokalskiego, od mostów na dwóch ramionach rzeki Sołkiji w Głuchowie.

Od każdego z tych dwóch myt (pod poz. 1. i 2. poszczególnionych), pobierać należy opłaty przy jednej rogatce podług następującej taryfy:

1. Przy każdym wozie od jednego bydłęcia zaprzęzonego 1 (jeden) ct.

2. Od bydłat przepędzanych:

a) od każdego konia dorosłego, bydłęcia rogatego, osła, muła 1 (jeden) ct.;

b) od pięciu świń albo cieląt 1 (jeden) ct.;

c) od dziesięciu owiec 1 (jeden) ct.

3. Gminie wspólnie z obszarem dworskim w Sokołowie, powiatu Podhajeckiego, od mostu na rzece Strypie w Sokołowie, podług następującej taryfy:

1. Przy każdym wozie od jednego bydłęcia zaprzęzonego 2 (dwa) ct.

2. Od bydłat przepędzanych:

a) od każdego konia, dorosłego bydłęcia rogatego, osła, muła 1 (jeden) ct.;

b) od pięciu świń lub cieląt 1 (jeden) ct.;

c) od dziesięciu owiec 1 (jeden) ct.

4. Gminie w Horyhladach, powiatu Tłumackiego, od przewozu przez rzekę Dniestr w Horyhladach, podług następującej taryfy:

a) od każdej osoby bez różnicy, wyjąwszy woźnicę lub jeźdźca na koniu 1 (jeden) ct.;

b) od jednego konia idącego pod wierzchem, pędzonego albo zaprzęzonego 3 (trzy) ct.;

c) od jednego źrebięcia do dwóch lat 1 (jeden) ct.;

d) od jednego wołu na rzeź albo w jarzmie, krowy, jałownika, bukała i trzylatki 3 (trzy) ct.;

e) od jednego cielęcia nie mającego jeszcze dwóch lat, świni karmnej, owcy, kozy, kozła i małych świń 1 (jeden) ct.

Art. II.

Wszyscy mieszkańcy gminy Głuchowa wolni są zupełnie od opłaty myta mostowego tamtejszej gminie wspólnie z obszarem dworskim przysługującego.

Art. III.

Gminy Sokolniki i Chatki, tudzież obszar dworski w Sokołowie, opłaty myta od mostu na rzece Strypie w Sokołowie ponosić nie będą.

Art. IV.

Przy poborze myta mają być zachowane przepisy względem uwolnienia od opłaty mytniczej i względem zniżenia tejże.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Dr. Romer. Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

JE. hr. Marszałek. P. sprawozdawca wnosi przyjęcie uchwały en bloc. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, podaję pod głosowanie. Kto przyjmuje uchwałę en bloc zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała jest przyjęta.

Sprawozdawca dr. Romer. Wnoszę przyjęcie uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

JE. hr. Marszałek. P. Sprawozdawca wnosi przyjęcie uchwały w trzecim czytaniu bez czytania, Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała jest przyjęta w trzecim czytaniu.

Sprawozdawca p. Dr. Romer (czyta):

L. W. 43.383/88.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytniczych:

1. Obszarowi dworskiemu w Rogach, od mostu na rzece Lubatówce;
2. Probostwu w Leżajsku, od przewozu przez rzekę San.

Wysoki Sejmie!

1. Obszar dworski w Rogach powiatu Krośnieńskiego, utrzymuje do użytku publicznego, na trakcie wiodącym do rządowego gościńca Dukielsko-Przemyskiego i na drodze gminnej prowadzącej z Rogów do Lubatówki, wybudowany most na rzece Lubatówce oraz 13 innych mostów i kanałów w obrębie gminy Rogów istniejących i pobiera na ten cel na mocy koncesyi z 21. Lutego 1884 (dzien. ust. kraj. Nr. 38) uzyskany dochód mytniczy.

Ponieważ pomieniona koncesya gaśnie z początkiem roku 1889, przeto strona interesowana prosi o odnowienie prawa mytniczego.

Za wniesioną prośbą oświadcza się Wydział powiatowy na tej podstawie, że obszar dworski w Rogach pobierając z dochodu mytniczego rocznie 115 zł.
wydał na budowę mostów około 2.212 „
i na ich utrzymanie w czasie od 1884 do 1887 519 „

2. Wydział powiatowy Łańcucki wniósł prośbę probostwa Leżajskiego o odnowienie zgasłej już koncesyi z 21. Września 1880 (dzien. ust. kraj. Nr. 53) do dalszego pobierania myta od przewozu przez rzekę San w Rzuchowie.

Na poparcie powyższej prośby podaje Wydział powiatowy następujące okoliczności, stwierdzone dochodzeniem komisyjnym.

Szerokość rzeki Sanu w miejscu przewozu wynosi 120 metrów.

Urządzenie przewozu połączone było z ogólnym wydatkiem w kw. 1.280 zł.

Zwyczajne zaś utrzymanie przewozu, wymaga co pięć lat odnowienia promu i innych przyrządów, a nadto co roku opłacenia dwóch przewoźników, na co w zupełności wyczerpano dochód z pobieranego myta w rocznej kwocie 300 zł.

W obec powyższego wywodu, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć następującą uchwałę:

Uchwała

o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytniczych:

1. Obszarowi dworskiemu w Rogach, od mostu na rzece Lubatówce;
2. Probostwu w Leżajsku, od przewozu przez rzekę San.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim rozporządzam jak następuje:

Art. I.

Na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały, nadaje się prawo do pobierania opłat mytniczych pod warunkiem utrzymania przedmiotów omyconych w dobrym stanie i własnym kosztem:

1. Obszarowi dworskiemu w Rogach, powiatu Krośnieńskiego, od mostu na rzece Lubatówce pod warunkiem utrzymania tego mostu oraz

13 innych mostów i kanałów w obrębie gminy w Rogach istniejących, podług następującej taryfy:

a) od jednej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od jednej sztuki bydła pociągowego wolnego, od wierzchowca, tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego jakoteż od koni, wołów, bujaków, krów i jałówek, byków, mułów i osłów, jakoteż od każdej pędzonej sztuki młodego bydła tego rodzaju 1 (jeden) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego jako to: od cieląt, owiec, kóz, nierogacizny, oraz od każdej sztuki pędzonej młodego bydła tegoż rodzaju $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

Zwierzęta które ssą i przy matkach idą, są wolne od opłaty mytniczej.

2. Probostwu w Leżajsku, powiatu Łańcuckiego od przewozu przez rzekę San w Rzechowie, podług następującej taryfy:

a) od jednej osoby bez różnicy, wyjąwszy woźnicę lub jeźdźca na koniu 1 (jeden) ct.

b) od jednego konia idącego pod wierzchem, pędzonego albo zaprzężonego 3 (trzy) ct.

c) od jednego zrzebięcia do dwóch lat 1 (jeden) ct.

d) od jednego wołu na rzeź albo w jarzmie, krowy, jałownika, bukała i trzylatki 3 (trzy) ct.

e) od jednego cielęcia niemającego jeszcze dwóch lat, świni karmnej, owcy, kozła, kozy i małych świń 1 (jeden) ct.

Art. II.

Przy poborze tych myt mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej lub o niżeniu tejże.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta; przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Dr. Romer. Wnoszę przyjęcie uchwały en bloc.

JE. hr. Marszałek. P. Sprawozdawca wnosi przyjęcie tej uchwały en bloc. — Czy żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, podaję pod głosowanie: kto przyjmuje uchwałę en bloc zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała jest przyjęta

Sprawozdawca p. Dr. Romer. Wnoszę

przyjęcie uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

JE. hr. Marszałek. P. Sprawozdawca wnosi przyjęcie uchwały w trzecim czytaniu bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała jest przyjęta w trzecim czytaniu.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji zarządu towarzystwa kółek rolniczych o przyznanie zasiłku z funduszków krajowych w kwocie 4.000 zł. (Aleg. 69.)

Sprawozdawca poseł Henzel ma głos.

Sprawozdawca p. Henzel (zaczyna czytać sprawozdanie z al. 69).

P. ks. Sawa. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

JE. hr. Marszałek. Ponieważ nikt się temu nie sprzeciwia, przeto otwieram rozprawę nad wnioskiem komisji, o którego odczytanie proszę p. sprawozdawcy.

Sprawozdawca p. Henzel (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Towarzystwu kółek rolniczych wyznacza się na rok 1889. subwencyę z funduszków krajowych w kwocie 3.000 zł. do dyspozycji zarządu głównego.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu.

P. Kozłowski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. p. Kozłowski ma głos.

P. Kozłowski. Na jednym z poprzednich posiedzeń stała na porządku dziennym sprawa wędrownych nauczycieli rolnictwa. Zwróciłem wówczas uwagę Wys. Izby, że ta sprawa jest w ścisłym połączeniu z subwencyą dla kółek rolniczych i powołałem się przytem na wyraźną uchwałę w formie polecenia przez Wys. Izbę Wydziałowi krajowemu danego, która brzmiała, że kółka rolnicze mają otrzymać subwencyę 2.500 zł. a oprócz tego poparcie u Wys. Rządu w celu wyjednania subwencyi dla utrzymania luźniaków gospodarstw wiejskich. Szan. przewodniczący komisji gospodarstwa krajowego zarzucił mi, że to są dwie rzeczy zupełnie odrę-

ne, na co mu odpowiedziałem, że jest to rzeczą dla mnie całkiem niezrozumiałą, jak komisya może przedstawiać przedmiot z mocy obowiązującej uchwały Wysokiej Izby wspólny i nierozdzielny jako dwie całkiem odrębne sprawy. Po dzisiejszem sprawozdaniu komisji pojąłem, dlaczego komisya uważała te rzeczy jako odrębne, chciała bowiem po prostu zrobić „virement“ szczególnego rodzaju w ten sposób, że z poparcia moralnego, które w przyszłej sesji Sejm kółkom rolniczym, w celu uzyskania subwencji od Rządu, dać zamierzył, zrobiła dotację 2.000 zł., z funduszu krajowego na ustanowienie nauczycieli wędrownych, a oprócz tego subwencją dla kółek dawana, proponuje dać w wyższej kwocie jak dotychczas. W tym wierzono lustratorowie a wyszli na razie z niego nauczyciele, przy czem słyszeliśmy twierdzenie, że to jedno i to samo. Tymczasem jak ze sprawozdania komisji się przekonuję, wypływają znów ci lustratorowie już nie jako to samo, bo na ten cel proponuje komisya nową subwencją 3.000 zł. Otóż z tego „virement“ wychodzi po prostu taki efekt finansowy, że to, co tamtego roku kosztowało 2.500 zł., to tego roku ma kosztować 5.000 zł., a zatem 2 razy tyle.

Gdyby to, co komisya proponuje, było dane z obcych funduszy, gdybyśmy należeli gdzieś do jakiegoś nam obcego państwa, a subwencya miała być dana z jego skarbu, uważałbym takie postępowanie, które nazwałbym postępowaniem taktycznym, za usprawiedliwione, a nawet taktykę taką uważałbym za bardzo trafną; nie pojmuję jej jednak, gdy chodzi o fundusz krajowy z własnych zasobów dotowany. Najpierw proponować uchwałę, powołując się na polecenie Sejmu, ażeby stworzyć i dotować nową instytucję, w kilka dni zaś potem przychodzić znowu z wnioskiem o nową dotację, w sprawie, do której się odnosiła właśnie uchwała Izby, znaczy tyle, co stawiać niejako w przymusowym położeniu tych, którzy rzeczywiście chcieliby przyjść w pomoc kółkom rolniczym. Odmówić subwencji trudno, a podwójnie dać boli. Chciałem zwrócić uwagę Wys. Izby na ten proceder dlatego, że on w wielu przedłożeniach, które wychodzą z komisji gospodarstwa krajowego, się powtarza. To samo dzieje się co do regulacji rzek, to samo co do melioracji i co do innych rzeczy.

Moi Panowie! Komisya gospodarstwa kra-

jowego, według mego zdania, jeżeli odpowiednio interesom kraju i odpowiednio do jego położenia finansowego działać by chciała, powinna by sobie zaraz w miarę jak wpływają wnioski, zrobić plan wszystkich wydatków, a przynajmniej co do tych spraw, które są jednej natury, przedstawić Wys. Izbie obraz, na jakie wydatki kraj z tego powodu narażonym będzie. W taki sposób mógłby Sejm poznać efekt finansowy zamierzonych uchwał i nie stawiałoby się w przymusowym położeniu komisji budżetowej, że niejako z zawiązanymi oczyma musi wnosić co raz to wyższe dodatki do podatków. Wys. Izba uznając pożyteczność sprawy, wotuje częstokroć według wniosków komisji, nie przypuszczając, że co do tego samego lub w związku z nią będącego przedmiotu, komisya wejdzie z dalszemi częstokroć większemi żądaniem; nie jest więc w stanie ocenić efektu finansowego, który jak to z dzisiejszego przedłożenia się przekonaliśmy, staje się daleko wyższym i coraz więcej kraj obciążającym.

Wniosku nie stawiam, bo trudno jest odmówić kółkom rolniczym subwencji. (Brawo). W obec tego jednak, że przyznaczywszy już raz dotację na te cele, które kółka przeprowadzić zamierzają, jużemy w jednej części ich zadanie ułatwili, sądzę, że ta subwencya, przez komisję proponowana, mogłaby być dana w nieco niższej kwocie.

J. E. hr. Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. Augustynowicz. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. P. Augustynowicz ma głos.

P. Augustynowicz. Pozwoli Wys. Izba, że kilka słów w tej sprawie przemówię. Co do zapatrywań p. Kozłowskiego, że komisya wystąpiła bez planu i że podwójne żądania czyni, muszę przeciw tym zapatrywaniom wystąpić. Mnie się zdaje, że ta sprawa, zupełnie od tamtej jest odrębną. Sprawa kółek rolniczych o subwencję, którą teraz tutaj przedstawia komisya gospodarstwa krajowego, była już traktowaną od lat kilku, prawie od trzech; ta zaś o nauczycielach wędrownych, czyli stałych, toczy się dopiero w Ministerstwie, a Ministerstwo nawet zastrzeżenie zrobiło, że jeżeli ma dać subwencję dla nauczycieli, to żąda naprzód, aby kraj takiego nauczyciela mianował, powtóre żąda, żeby rzecz była pod kierownictwem Wys. Minister-

stwa. Tu zaś Wys. Ministerstwo nie ma wpływu, bo cały wpływ zastrzeżony jest Wydziałowi krajowemu, któremu się relacye i sprawozdania z czynności oddaje.

Co do tego, żeby to miało boleć p. Kozłowskiego, że tak wielkie sumy dostarczać musi kraj dla zadania, jakie mają do spełnienia kółka rolnicze, to ja myślę, że obawy p. Kozłowskiego są płonne, bo sądzę, że jakakolwiek kwota przeznaczona by była przez Wys. Izbę, zawsze ta kwota wyda owoce i plon bardzo korzystny dla kraju.

Mam bowiem to przekonanie, że każdy grosz w tym celu włożony, będzie użyteczny, bo skutecznie użyty, a co do tego, czy kwota większa czy mniejsza, to proszę zważyć, że jest 6.000 gmin na przestrzeni od Krakowa do Czerniewiec, i że ustanowienie jednego lub dwóch nauczycieli wędrownych, jest prawie niczem. Tu trzeba, żeby najwięcej nauczycieli było, bo to sprawa wielkiej doniosłości. Skoro tyle łoży się kosztów na szkoły rolnicze, czy wyższe, czy niższe, czy na szkołę parobków, gdzie korzyści, liczy się dopiero w przyszłości, to proszę zważyć, że tutaj korzyść jest natychmiastowa i można liczyć z pewnością, iż ten wydatek stokrotnie podniesieniem rolnictwa u włościan się wynagrodzi. Wysoka Izba pozwoli, że zwrócę tu jeszcze uwagę, że aczkolwiek komisya oddała wszelkie uznanie zarządowi kółek rolniczych, co jest nie małym bodźcem do dalszej pracy, jednak zredukowała żadaną kwotę 4.000 zł. na 3.000 zł. a motywowała to tem, że jak to sprawozdania głównego zarządu uwidoczniają, tak szczepy jak i książki otrzymują kółka w darze w znacznej ilości — użycie więc zasiłków z funduszu krajowego na ten cel, nie świadczyłoby o żywotności kółek.

Niezawodnie byłoby pożądanem, aby zarząd kółek rolniczych mógł posiadać takie zasoby, aby nie potrzebował tu przychodzić i żądać zasiłku z funduszu krajowego, jednak wiemy dobrze, że prywatna hojność nie dorówna pomocy kraju. W tak biednym kraju jak nasz, nie można tak często pukać do ofiarności prywatnej, ale potrzeba zwracać się do instytucji publicznych, a przede wszystkim instytucji krajowej, jaką jest Sejm, który na tyle innych ekonomicznych potrzeb wydaje tak znaczne sumy; sądzę że i na te cele, które tu są wskazane, mianowicie na rozbudzenie zamięłowania sadownictwa i udzie-

lanie książeczek ludowi, jest niezbędną znaczniejszą kwota, bo aczkolwiek są pewne opusty na tych książkach i są darowywane, jednakże nie tak licznie, jak potrzeba tego wymaga.

Otóż proszę, żeby można przeznaczyć dodatkowo jeszcze 500 zł. na cele sadownictwa i zakupna książek dla ludności wiejskiej. (Brawo.) Razem tedy wnoszę zasiłku dla kółek rolniczych 3.500 zł.

P. Struszkiewicz. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Struszkiewicz ma głos.

P. Struszkiewicz. P. Kozłowski uczynił zarzut komisji gospodarstwa krajowego tego rodzaju, który bez odpowiedzi i zastrzeżenia pozostać nie może; powiedział bowiem, że komisya gospodarstwa krajowego użyła tego rodzaju taktyki w obec skarbu krajowego, jakby w obec skarbu sąsiedniego nieprzyjaźnego, który czerpać w wszelki możliwy sposób uważa za służbę. Taka była przynajmniej treść tego zarzutu, jeżeli nie dosłowna.

Jest to ciężki zarzut zrobiony każdemu posłowi, a cóż dopiero komisji sejmowej wybranej z łona tego Wysokiego Sejmu. Każda propozycja komisji gospodarstwa krajowego, jaka przechodziła przed Sejm, znalazła w większej części przypadków uznanie i przyjęcie, zdaje mi się głównie dlatego, że komisya gospodarstwa krajowego z całą uwagą i sumiennością badała potrzebę i konieczność proponowanych wydatków. Nikt zapewne w tym Wysokim Sejmie nie posądza komisji gospodarstwa krajowego o to, jakoby jej postępowanie było tego rodzaju, aby tylko chciała taktycznymi sztuczkami wyzyskać kraj o ile tylko można. Rzeczywiście potrzeba wydatku tego, on powinien być poniesiony nie z chęci taktycznego wyzyskania, lecz w celu pożytecznego zaspokojenia rzeczywistych potrzeb krajowych.

Merytoryczne rozstrząśnienie rzeczy co do przedłożenia leżącego przed nami, pozostawiam szanownemu p. sprawozdawcy.

P. Kozłowski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Kozłowski ma głos.

P. Kozłowski. Jeżeli szanowny członek komisji gospodarstwa krajowego zastrzegł się przeciwko temu, jakoby postępowanie komisji było jak rzekłem taktyczne, to gdybym mu chciał przyznać słuszność, musiałbym chyba twierdzić, że jest ono co najmniej bezplanowe, bo jeśli

Wysoka Izba w przeszłej sesji te obydwie sprawy łącznie obradowała i na obradach tych komisya oparła swe poprzednie wnioski, więc wypadało także łącznie je w przedłożeniu dzisiejszem lub poprzedniem przedstawić i wykazać, jakie ciężary na kraj z tego powodu spadają. Gdy jednak komisya wywołała uchwałę Izby w jednej części, a co do drugiej w kilka dni później przychodzi z nowymi wnioskami, to muszę to nazwać, że stawia Wysoką Izbę w przymusowym położeniu, bo tamto już zawotowane a nowej propozycji jako pożytecznej odrzucić trudno; nie mogę więc inaczej osądzić postępowania komisji, jak tylko że albo się nie zastanowiła i działała bez planu, albo był to środek taktyczny, aby na cele, których pożyteczność zupełnie uznaje, Wysoka Izba tem chętniej zawotowała żadaną subwencją bez względu, że już na ten cel w innej formie udzieloną została.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Henzel. Komisya gospodarstwa krajowego w swoim sprawozdaniu przedstawiła całą historję rozwoju kółek rolniczych aż do obecnej chwili, nie pominęła żadnego faktu, uczyniła to dla tego, aby Wysoka Izba mogła sobie wyrobić zdanie i jasny pogląd o potrzebie tej instytucji oraz o jej dotychczasowej pożytecznej i skutecznej działalności. — Komisya gospodarstwa krajowego nie po raz pierwszy przychodzi do tego przekonania, że ta instytucja jest bardzo potrzebną. Rozwija się ona coraz więcej i co roku zatem zaznacza to w swem sprawozdaniu, a Wysoki Sejm polegając na sprawozdaniach tej komisji, uchwała stopniowo coraz znaczniejszą kwotę na kółka rolnicze.

Tego roku przychodzi komisya z wnioskiem o znaczniejszą kwotę dla tego, że jak Wysoki Sejm ze szczegółowego sprawozdania przekonać się mógł, kółka rolnicze rozwijają się coraz szerzej, coraz pożyteczniej, a liczba członków wzrasta coraz bardziej, lustratorów potrzeba coraz więcej.

To przekonanie komisji gospodarstwa krajowego stwierdzają najpoważniejsze instytucje kraju, które są kompetentne w tym kierunku: c. k. towarzystwa gospodarskie tak Lwowskie jak i Krakowskie, rada szkolna krajowa, okręgowe i wydziały powiatowe.

To chciałem zaznaczyć w ogóle, ażeby wyjaśnić, dlaczego komisya gospodarstwa krajowego z wyższą jak zeszłego roku przychodzi kwotą i uważa dawniejszą za niedostateczną.

Szanowny poseł Kozłowski robi dziś zarzut, iż przewodniczący komisji gospodarstwa krajowego JE. hr. Wodzicki, gdy było traktowane sprawozdanie o wędrownych nauczycielach, powiedział, że to całkiem odrębna kwestya i że nie można jej mieszać z niniejszą. I bardzo słusznie twierdził, bo całkiem co innego jest dwóch wędrownych nauczycieli, dla których rząd daje subwencję a co innego potrzeba większej liczby lustratorów dla przeprowadzenia lustracji, jak komisya w sprawozdaniu przytacza, dla udzielenia nauki na miejscu, demonstracji i rad udzielanych. Z tych dwóch nauczycieli wędrownych może być wielka pomoc dla lustratorów tych kółek rolniczych. Są oni niejako sztabowcami, którzy będą kierować nimi i udzielać rad. Ale muszę się jeszcze posłużyć tem, co szanowny poseł Kozłowski powiedział w swoim przemówieniu na przedostatniem posiedzeniu, że dwóch tych nauczycieli wędrownych od Czerniowiec do Białej nie wystarcza i że możnaby polegając na tych dwóch nauczycielach, umniejszyć kwotę, którą przeznaczono na lustratorów dla kółek rolniczych. Wszak lustratorowie kółek rekrutowali się z początku tylko z agronomów i oficyalistów prywatnych, którzy lustracje przeprowadzali. Okazało się to niemożliwem, bo każdy oficyalista jest interesem swej służby zajęty, dlatego musiano przyjść do tego, że zaczęto szukać takich, którzyby mogli objeżdżać gminy z całą swobodą i lustracje przeprowadzać.

Jestto całkiem naturalne, że kiedy liczba kółek wzrasta — a dzisiaj jest ich blisko 400 — nie wystarcza trzech lustratorów, dlatego trzeba liczbę ich i dotację na tych lustratorów koniecznie podnieść. Że to jest może jedną z najważniejszych czynności i największy pożytek przyniesie dla kraju, podnosząc gospodarstwa włościańskie, zdaje mi się, że tego nikt nie zaprzeczy.

Rząd daje tak samo dla kółek rolniczych na lustratora i widać, że Rząd tę kwestję uważa za odrębną, gdyż kółka rolnicze co roku za pośrednictwem c. k. towarzystwa gospodarskiego Lwowskiego otrzymują subwencję na tych lustratorów; tylko zamiast otrzymywać co raz wię-

cej, otrzymują co raz mniej, ponieważ Rząd kieruje się oszczędnością w dziale budżetowym i tę kwotę zmniejsza. Z tego powodu jest niezbędnym podniesienie tej kwoty przez Wys. Izbę.

Powiedział szanowny poseł Kozłowski, że komisya gospodarstwa krajowego powinna sobie poprzednio zrobić plan wydatków i potem przyjąć z tym planem wydatków do Wysokiej Izby, aby w ten sposób pojedyncze wydatki nie przychodziło uchwalać, a nie chcąc tego wyrażenia użyć, wyłudzać różne kwoty. Ale toby tak wyglądało, że chciano na tę samą potrzeb 2.000 zł. a dziś przychodzi komisya z żądaniem odrębnych kwot na lustratorów.

Komisya gospodarstwa krajowego nie może z takim planem wydatków przyjść, gdyż każdemu wiadomo, że sprawy, które są przydzielone komisji gospodarstwa lub innym, nie wchodzi przed Wysoki Sejm od razu. Niektóre przychodzą jako przedłożenia Wydziału krajowego a i te nie są przydzielone od razu do komisji, dopiero po postawieniu wniosku przydzielenia do komisji; inne znowu przychodzą podczas Sejmu i komisji zostają przydzielone. Więc komisya nie może sobie zrobić planu wydatków i z tym planem przyjść od razu do Wysokiego Sejmu.

Szanowny p. Augustynowicz uważa za niedostateczny wniosek komisji gospodarstwa krajowego proponujący 3.000 zł. i żąda, aby tę kwotę podwyższono do 3.500 zł., t. j. o 500 zł. na zakupno szcepów i drzew owocowych, na zakupno dziełek gospodarczych dla kółek rolniczych. Już w sprawozdaniu komisji gospodarstwa zaznaczono, dlaczego komisya na ten dział tych 1.000 zł. nie przyznała, bo uważa, że jak kółka wzrastają, liczba członków przybywa i jest więcej środków, aby kółka rolnicze z własnych funduszków mogły opędzić zakupno szcepów i dziełek gospodarczych.

Jeżeli szanowny prezes kółek mniema, że to nie wystarcza, że może kółka nie opędziłyby tak znacznych kosztów z własnych funduszków, to imieniem komisji oświadczam, że komisya nic nie ma przeciw temu, aby Wysoka Izba zamiast 3.000 zł. uchwaliła 3.500 zł.

Popieram najgoręcej wniosek komisji, który brzmi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Towarzystwu kółek rolniczych wyznacza się na rok 1889 z funduszków krajowych w kwocie 3.000 zł. do dyspozycji zarządu głównego.

JE. hr. Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Wniosek komisji opiewa:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Towarzystwu kółek rolniczych wyznacza się na rok 1889 subwencję z funduszków krajowych w kwocie 3.000 zł. do dyspozycji zarządu głównego.

Do tego wniosku jest poprawka p. Augustynowicza, ażeby cyfrę 3.000 zł. podwyższyć na 3.500 zł. Podam pod głosowanie najpierw poprawkę, jako cyfrę wyższą. Kto jest za udzieleniem towarzystwu kółek rolniczych kwoty wyższej, t. j. 3.500 zł., raczy rękę podnieść. (Mniejszość). Poprawka p. Augustynowicza upadła. Kto się zgadza z wnioskiem komisji aby udzielić 3.000 zł. raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek komisji jest przyjęty.

Z kolei następuje wniosek komisji drogowej z petycji Meilecha Spiegła i innych mieszkańców miasta Jarosławia, o powstrzymanie zamierzonego zasypania wierzchu wiaduktu przy drodze Bełzecko-Jarosławskiej.

Sprawozdawca poseł Dembowski ma głos.

Sprawozdawca p. Dembowski (czyta):

Sprawozdanie

komisji drogowej w sprawie petycji Meilecha Spiegła i innych mieszkańców miasta Jarosławia.

Wysoki Sejmie!

Okoliczności i szczegóły przytoczone w petycji z dnia 22. Września r. b. w sprawie przełożenia i przebudowania drogi krajowej Bełzecko-Jarosławskiej są tego rodzaju, że bez zbadania ich na miejscu niemożliwym jest komisji drogowej wydania sądu o słuszności zażaleń petentów; a gdy równocześnie tej samej natury zażalenie weszło także do Wydziału krajowego, którego doniosłość władza ta przez organa swoje jeszcze zbadać nie była w stanie, przeto komisya drogowa wnosi:

Petycję Meilecha Spiegła i towarzyszy, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i stosownego załatwienia.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisji, aby tę petycję przekazać Wydziałowi krajowemu do zbadania i stosownego załatwienia, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji drogowej z petycji Rady powiatowej Rzeszowskiej, względem przyjęcia części drogi powiatowej Rzeszowsko - Głogowskiej na fundusz dróg krajowych.

Sprawozdawca p. Władysław Koziebrodzki ma głos.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Koziebrodzki (czyta):

Sprawozdanie

komisji drogowej o petycji Wydziału Rady powiatowej Rzeszowskiej, względem przyjęcia części drogi powiatowej Rzeszowsko - Głogowskiej na fundusz dróg krajowych.

Wysoki Sejmie!

W miejscowości Staromieście, w odległości 709 metrów od początku drogi powiatowej z Rzeszowa do Głogowa, rozpoczyna się droga krajowa, wiedąca do Nadbrzezia, a nosząca nazwę Rzeszów-Nadbrzezie. Ta więc część tej drogi powiatowej jest wspólną arterią komunikacyjną dla drogi krajowej i w skutek tego bardzo zwiększonej ulegając frekwencji, ulega zarazem i znacznie większemu zużyciu. Jak z odnośnych aktów przekonać się można, Wydział krajowy kilkakrotnie urgował Wydział powiatowy Rzeszowski, aby drogę tę w należytych utrzymywał stanie, a nawet w roku 1887 na przedstawienie tegoż Wydziału udzielił sumę 500 zł. jako subwencję na rekonstrukcję tej drogi, suma ta jednak okazała się zupełnie niewystarczającą. Obecnie Wydział Rady powiatowej Rzeszowskiej wniósł petycję do Wysokiego Sejmu z prośbą, aby ta część drogi powiatowej z Rzeszowa do punktu zetknięcia się z drogą krajową, w długości 709 metrów, uznana została za drogę krajową i w skutek tego przeszła na fundusz krajowy. W petycji między innymi powodami podniesiona jest przewaźnie ta okoliczność, iż ruch na tym odcinku drogi powiatowej wzmógł się niezwykle i w skutek tego koszta jego konserwy, które niesprawiedliwie dotyczą fundusz powiatowy. Pod tym względem jest rzeczą niewątpliwą, iż droga krajowa wpływając niejako do drogi powiatowej, przed miastem tego znaczenia handlowego, jak Rzeszów i przenosząc cały swój ruch komunikacyjny, który naturalnie do miasta się koncentruje, na drogę powiatową wytwarza inne wy-mogi techniczne dla tej drogi, musi podnosić koszt jej utrzymania, nadaje drodze tej z natury rzeczy inny charakter.

Zważywszy jednak, iż komisya drogowa nie ma możności sprawdzić wszystkich okoliczności przytoczonych w petycji, jak również nie ma możności ocenić, jak wielkich funduszków wymaga tych 709 metrów drogi powiatowej, odnośnie do dochodów z dwóch myt, jakie Rada powiatowa rzeszowska pobiera z mocy Najwyższego postanowienia z dnia 12. Sierpnia 1870, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję Wydziału Rady powiatowej Rzeszowskiej odstępuje się Wydziałowi krajowemu do dokładnego zbadania i zdania sprawy na następnej sesji sejmowej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisji, ażeby tę petycję odstąpić Wydziałowi krajowemu do dokładnego zbadania i zdania sprawy na następnej sesji sejmowej, zechce rękę podnieść. (Większość) Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji wdowy Emilii z Męcińskich 1-mo voto Rodkiewicz 2-do voto Kislinger, o udzielenie jej pomocy i rady w sprawie jej pretensji do spadkobierców jednego z byłych adwokatów we Lwowie. Sprawozdawca poseł Lubomirski ma głos.

Sprawozdawca p. książe Lubomirski (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej z prośby wdowy Emilii z Męcińskich 1-mo voto Rodkiewicz 2-do voto Kislinger, o udzielenie jej pomocy i rady w sprawie jej pretensji do spadkobierców jednego z byłych adwokatów we Lwowie.

Wysoki Sejmie!

Petentka uskarża się, iż jeden z byłych adwokatów we Lwowie przez niedotrzymanie z nią umowy, zagarnął na swoją korzyść dwie jej realności na Łyczakowie pod liczbą 314 i 198; — ponieważ sprawa ta we wszystkich instancjach sądowych na niekorzyść petentki orzeczoną została i zresztą w ogóle nie jest w zakresie kompetencji Sejmu, komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad prośbą wdowy Emilii z Męcińskich 1-mo voto Rodkiewicz 2-do voto Kislinger przejść do porządku dziennego.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Sprawozdawca wnosi przejście do porządku dziennego nad tą petycją. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość) Wniosek komisji jest przyjęty. Z porządku dziennego następowałby dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisji administracyjnej z projektem ustawy budowniczej dla znaczniejszych miejscowości w Galicyi. Na żądanie jednak przewodniczącego komisji administracyjnej muszę przedmiot ten z porządku dziennego usunąć.

W ten sposób porządek dzienny byłby wyczerpany. Następne posiedzenie jutro o godzinie 12., a to z powodu uroczystości otwarcia kursów na uniwersytecie. Upraszam p. sekretarza o odczytanie jutrzejszego porządku dziennego.

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. Badeni (czyta):

Porządek dzienny

14. posiedzenia, 6. sesji, V. peryodu Sejmu galicyjskiego, które się odbędzie we Wtorek dnia 9. Października 1888 o godzinie 12. w południe.

1. Pierwsze czytanie wniosku posła Władysława Wolańskiego, w przedmiocie przywrócenia pociągu pospiesznego na linii głównej c. k. uprzyw. kolei Karola Ludwika.
2. Sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzach wydatków i dochodów funduszu indemnizacyjnego wschodnio-galicyjskiego, zachodnio-galicyjskiego i krakowskiego na rok 1889.

Sprawozdawca poseł Chrzanowski.

3. Sprawozdanie komisji drogowej z petycji Rady powiatowej w Limanowej, o zwolnienie powiatu od wpłacania 1% dodatku do podatku na rzecz wykupna gruntów pod kolej transwersalną.

Sprawozdawca poseł Jaworski.

4. Sprawozdanie komisji drogowej z petycji Rady gminnej wsi Płaza powiatu Chrzanowskiego, o subwencję na drogę gminną.
Sprawozdawca poseł Wł. Koziębrodzki.

5. Sprawozdanie komisji drogowej:

- a) z petycji Wydziału powiatowego w Kolbuszowej, o subwencję na drogę Kolbuszowa-Sokołowa;
- b) z petycji gminy Szyk, o udzielenie zapomogi na przebudowanie drogi Lasocko-Łososińskiej.

Sprawozdawca poseł Brykczyński.

6. Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisji administracyjnej z projektem ustawy budowniczej dla znaczniejszych miejscowości w Galicyi.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

7. Sprawozdanie komisji prawniczej z petycji członków gminy Muchlińca, względem wydzielenia tej gminy z okręgu c. k. Starostwa w Żydaczowie i c. k. Sądu powiatowego w Żurawnie, a przydzielenia jej do c. k. Starostwa i c. k. Sądu powiatowego w Stryju.

Sprawozdawca poseł Fruchtmann.

8. Sprawozdanie komisji budżetowej:

- a) z wniosku posła Strassera, w przedmiocie udzielenia zapomogi pogorzalcem miasta Sołotwiny;
- b) z wniosku posła Męcińskiego, w przedmiocie udzielenia zapomogi pogorzalcem wsi Bobrowniki;
- c) z petycji komitetu ratunkowego w Glińianach, o zapomogę dla pogorzalców.

Sprawozdawca poseł Wrotnowski.

JE. hr. Marszałek. Posiedzenie dzisiejsze zamknięte.

(Koniec posiedzenia o godzinie 12. min. 40 po południu).